

DAWNIKI LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie 11.800 M.
z dostawą do domu 12.500 M., na
prowiniej 12.500 M., za granicą
16.000 M.
Cena pojedynczego egzemplarza
na całym obszarze Polski
500 Mk.
Redakcja i Administracja
Lwów, Sykstuska I. 21.
Tel. Nr. 24.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD.

CZEK P. K. O. Nr. 142.176.

REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

Zamach na republikę w Niemczech.

Wykrycie spisku nacjonalistów. — Spółka junkrów z komunistami.

Paskarze chłopski i ziemianscy łączcie się!

Z powodu zwolnienia paskarzy wiejskich od odpowiedzialności karnej.

Nurtujące ustawicznie nasze życie polityczne i niepokojące je pogłoski o bliskim połączeniu się piastowców z prawicą dla objęcia rządów w Polsce znajdują coraz częstszy i realniejszy wyraz w głosowaniach i obradach sejmiku i senatu. Już nawet prasa prawicowa z zadowolaniem podnosi, że coraz rzadziej piastowcy głosują w sejmie z lewicą, że prawie zawsze ten klub bogatych chłopów tak w sprawach politycznych jak zwłaszcza ekonomicznych idzie ramię w ramię z obszarniczą ósemką. To współdziałanie w senacie jest jeszcze wyraźniejsze i trwalsze. Zdaje się, że tylko na punkcie przeprowadzenia reformy rolnej są pewne rozbieżności między temi ugrupowaniami, ale ponieważ bogaty chłop zdołał się nasycić już ziemią, w drodze zwykłej parcelacji, spodziewać się można, że za cenę władzy piastowcy poświęcą biedotę wiejską, spragnioną ziemi i tak dokona się sojusz, zdawało się, tak nienaturalny, a przecież tak wiele mający wspólnych interesów.

O bliskości rządów prawicowo-chłopskich świadczą uchwały zarządu głównego piastowców, które wyraźnie oświadczają się przeciw koncepcjom wychodzącym z lewicy. Niech się więc nikt nie łudzi, stoimy przed rządami prawicy w Polsce, która nie szczędzi sił, aby narzucić niepodzielnie dostać się do władzy.

A jakie to będą rządy?

Dzisiaj w Polsce jeden jest problem, który góruje nad wszystkim. Oto konieczność zapewnienia ludności, głównie miejskiej i osad przemysłowych, możliwości życia. Opanowanie drożyzny jakimikolwiek środkami, aby ludzie żyjący z pracy swych rąk i mózgow mogli naprawdę żyć, oto zagadnienie najpilniejsze, jeżeli się nie chce wpuścić państwo na drogę przewrotów dla nikogo nie wróżących niczego dobrego.

Wśród sposobów, jakie do ukrócenia drożyzny obecnie prowadzą, jest bezwzględne wstrzymanie wszelkiego wywozu, jest ukrócenie spekulacji przez wytworzenie konkurencji zapomocą instytucji spółdzielczych i samorządowych, wreszcie tępienie paskarstwa surowymi karami. Tego też domagał się od sejmiku obecny rząd i tym właśnie żądaniom przeciwstawiała się większość sejmowa złożona z prawicy i chłopów. Dzięki nim nie przeszedł w sejmie bezwzględny zakaz wywozu środków żywności i jeśli przyjdzie ich rząd, będzie z tej swobody obficie korzystał. A na jak potworne rzeczy waży się ta spółka, świadczy uprzywilejowanie wiejskiego producenta, którego świeżo uchwalona ustawa wprost zachęca do paskarsstwa.

Dzięki tej, zmierzającej do władzy spółce chłop i obszarnik nie może być karany za lichwę, karom za tę zbrodnię mogą podlegać tylko inni. Jeszcze władzy nie mają, a już uważają się za uprzywilejowanych, co dopiero będzie, gdy się władzy dorwą?

Ludność miejska zdaje się jeszcze nie rozumieć i niedoceniać ogromu niebezpieczeństwa. Demagogiczna agitacja ósemki tak zdaje się hamowała umysły, że dotąd nie zdają sobie ludziska sprawy, jaką zbrodnię wobec nich popełniają postawie z chjenowego obozu, któ-

rzy miastom zawdzięczają swe mandaty, a dziś przywileje stwarzają dla wsi. Przywileje, które zmierzają do wygłodzenia miast.

Z tego jednak już dzisiaj zdać sobie musimy sprawę, że tworzy się blok agrarny, dla obrony swych przyziemnych interesów, zawiązuje się spółkę chłopsko-obszarniczą.

Jak długo chłop Witosy współdziałał z klubami robotniczymi, te hamowały jego egoizm, teraz wszelkie hamulce będą zerwane. Chłop nauczy się teraz jeść ze żłobu państwowego, w czym kształcił go będzie zaprawiony w tej sztuce starszy „brat ziemianin“. Zawiąże się spółka nieograniczona eksploatacji państwa. Powtórzy się historia w rozszerzonych rozmiarach, gdy połączy się wielki i mały paskarz wiejski.

Zamach na republikę w Niemczech.

SPISEK NA MINISTRÓW SOCJALISTYCZNYCH.

WIEN. 23. marca. (Pat.) „Wien. Journal“ donosi z Berlina: Berlin pozostaje pod wrażeniem wykrycia wielkiego spisku nacjonalistycznego przeciw rządowi republiki. W czasie rewizji w biurach niem. partji „wolności

znaleziono dokumenty z których wynika, że partja miała zamiar obalić rząd, wywołać zamęt przez zamachy na osobistości ze sfery socjalistycznych a w szczególności na ministrów socjalistycznych. Dotychczas aresztowano 26 osób.

Burza w parlamencie niemieckim.

Agenci międzynarod. faszyzmu. — Komuniści w parze z nacjonalistami.

WARSZAWA. 23. marca. (tel. wł.) „Przeгляд Wieczorny“ donosi z Berlina: Wiadomość o wykryciu spisku nadeszła wczoraj podczas posiedzenia Reichstagu i wywarła piorunujące wrażenie.

Socjaliści zwrócili się ku nacjonalistom z okrzykiem: „Zdrajcy ojczyzny! Agenci faszyzmu międzynarodowego!“

Trzej posłowie grupy niemiecko-ludowej, którzy otrzymali wiadomość, że wydano rozkaz ich aresztowania oświadczyli, że parlamentu nie opuszczają, i że będzie się ich musiało aresztować w parlamencie. Wskutek wpływów postronnych, rozkaz aresztowania został cofnięty.

Jak donosi „Vorwärts“ istniał ścisły układ między spiskowcami a komunistami.

Szczegóły spisku nacjonalistów niemieckich.

Zniesienie konstytucji. — Dyktatura narodowa.

BERLIN. 23. marca. (Pat.) „VSS. Ztg.“ donosi w sprawie aresztowania przywódców niemieckich narodowców, że jeżeli się uwzględni ujawnione oznaki, państwo niemieckie znajdowało się bardzo blisko zamachu podobnego do zamachu Kappa w r. 1921.

Aresztowania i rewizje dostarczyły dowodów planowanej zdrady stanu oraz dążności do obalenia ustroju Rzeszy i Prus, przyczem minister socjalista Severing i przedstawiciele partji socjalistycznej mieli paść ofiarą zamachu.

Konstytucja miała być zniesiona, a na jej miejsce miała być zaprowadzona dyktatura narodowa z przywódcami narodowców na czele.

Plan był o wiele staranniej przygotowany niż w swoim czasie zamach Kappa. Rozszerzył się nie tylko na Berlin, lecz na całą Rzeszę. Cała armia narodowców i narodowych socjalistów w Bawarii miała być zmobilizowana i stałone zostały plany poruszeń poszczególnych sekcji i wypracowany plan koncentracyjnego ataku na Berlin.

PO RAZ PIERWSZY WE LWOWIE!
od czwartku 22. marca 1923 w kinoteatrach „PASAŻ“ i „UCIECHA“

„UPIÓR na zamku MORTONA“

wielki sensacyjny dramat w 6 aktach. Główne role kreują najznakomitsi artyści świata.

Z SEJMU.

!Sprawa osadnictwa na kresach.

WARSZAWA, 23. III. (Pat.). Pos. Michalski referował łącznie dwie ustawy, a to

O DALSZEJ EMISJI BANKNOTÓW I KREDYCIE SKARBU.

Mówca imieniem komisji budżet. wnosi o upoważnienie ministra skarbu do zaciągnięcia na pokrycie niedoboru dłuższej pożyczki w P.K.K.P. w wysokości 1800 miliardów marek, oraz do upoważnienia P. K. K. P., aby doprowadziła stan emisji biletów do kwoty 1400 miliardów.

Pos. Radziszewski zaproponował, aby sejm uznał to, co zostało emitowane i zaproponował, aby zamiast cyfry 1400 miliardów wstawić cyfrę 1100, a zamiast cyfry 1800 cyfrę 1400 miliardów. Klub mówcy uznaje z konieczności to, co się stało, zastrzega się jednak przed dalszą emisją.

Min. skarbu Grabski zaznaczył, że pos. Radziszewski przedstawia tak sprawę, jakby rząd miał szczególne upodobanie w drukowaniu marek, i to bez upoważnienia sejmu. Wniosek p. Radziszewskiego uniemożliwiłby dalsze kroki ministra skarbu i dlatego mówca prosi o przyjęcie wniosku pos. Michalskiego.

Uchwalono rezolucję komisji, wzywającą rząd, aby dla uczczenia 450-letniej rocznicy u-

rodzin Kopernika podjął inicjatywę wybitcia pamiątkowego brązowego medalu.

Pos. Bryl przedłożył sprawozdanie komisji rolnej i budżetowej o wniosku o przyznanie kredytu w wysokości 50 miliardów na pomoc dla osadników. Kredyt ten nie ma charakteru politycznego i nie jest zwrócony przeciw mniejszościom narodowym, gdyż korzystać z niego będą mogły także Białorusini i Ukraińcy, którzy będą służyli w wojsku polskim, lub którzy ziemię nabyli.

Nad tym wnioskiem rozwinęła się dłuższa dyskusja. Posłowie białoruscy i ukraińscy wystąpili przeciw projektowi, twierdząc, że godzi w żywojne interesy ludności białoruskiej i ukraińskiej, która przedewszystkiem ma prawo do nabywania ziemi na kresach.

Z tem twierdzeniem polemizowali posłowie Głabiński, Poniatowski i Dębski.

Pos. Kwapiński sądzi, że ustawy tej nie należy rozpatrywać wyłącznie pod kątem widzenia osadników kresowych, bo w ustawie wyraźnie powiedziano, że kredyt rozciąga się na osadnictwo w całym państwie. Dlatego klub mówcy będzie głosować za tą ustawą.

Dyskusję odroczone do następnego posiedzenia, które odbędzie się jutro o godz. 10 rano.

Ustawa o zabezpieczeniu bezrobotnych.

WARSZAWA, 23. marca. (tel. wł.) Przyjęty wczoraj na radzie min. projekt ustawy o zabezpieczeniu przeciw bezrobociu przewiduje, że fundusz zabezpieczający będzie się składał ze składek robotników w wysokości 1 proc. zarobku, dalej ze składek pracodawców w tej samej wysokości co wkładki robotnicze, w 1/5 części płaconej przez samorządy i w 1/3

części płaconej przez skarb państwa.

Z zasiłków będą korzystać robotnicy zajęci w przemyśle, handlu i komunikacji, w wieku od 18 do 65 lat.

Wysokość zabezpieczenia będzie wynosić około 40 proc. zarobków robotników nieukwalifikowanych.

Jak przyszło do wykrycia spisku.

WIEDEŃ, 23. III. (Pat.). „N. Wr. Journal“ donosi z Berlina: Na ślad wykrytego spisku nacjonalistycznego naprowadził Rosbach, który w czasie przesłuchania stwierdził, że cieszy się poparciem u niemieckiej partji ludowej wolnościowej, oraz rewizja, podjęta w lokalu tej partji,

która jednak, jak się zdaje, była spóźniona, albowiem organizacja zdołała usunąć całą zawartość szaf, które policja zastała próżne. Dokumenty, znajdujące się w tych szafach, przeniesiono do sali frakcji parlamentarnej niemieckiej partji ludowej wolnościowej, w budynku sejmu Rzeszy.

O kryzys prasy małopolskiej.

WARSZAWA, 23. III. (Pat.). „Gazeta Warszawska“ donosi: U premiera Sikorskiego zjawia się delegacja, złożona z tow. Daszyńskiego, Jana Dąbskiego i Kucharskiego w sprawie prasy małopolskiej, której wobec obecnego położenia gospodarczego grozi przesilenie.

Premier zapowiedział, że w tej sprawie dnia 14 kwietnia odbędzie się w Warszawie specjalna konferencja, na którą zaproszeni zostaną przedstawiciele wszystkich dzienników z całej Polski.

LITWA MIOTA OBELGI NA RADĘ AMBASADORÓW.

WARSZAWA, 23. marca. W związku z uchwałą Rady Ambasadorów w sprawie granic Polski, Litewska Urzędowa Agncja Telegraficzna donosi z Kowna:

Postanowienie to, uważane jest na Litwie nie tylko jako niesłuszne w swej istocie, lecz także jako bezprawne pod względem formalnym. Obec państwa nie mogą decydować w sprawie granic Litwy. Litwa uważa więc postanowienie Konferencji ambasadorów za nieistniejące i bezprawne. Zdaniem Litwinów, sprzymierzeni decyzją swoją dowiedli swego moralnego i politycznego bankructwa.

BONAR LAW DO PREZ. MIN. SIKORSKIEGO.

WARSZAWA, 23. marca. (tel. wł.) Angielski prez. min. Bonar Law przesłał na ręce prez. min. Sikorskiego serdeczny telegram w odpowiedzi na podziękowanie rządu polskiego za udział Anglii w decyzji Rady ambasadorów w sprawie granic.

PODWYZKA PŁAC ROBOTNIKÓW ŁÓDZKICH.

WARSZAWA, 23. marca. (tel. wł.) Wczoraj w Łodzi, w przemyśle włókienniczym została zawarta umowa, na mocy której robotnicy od 19. b. m. otrzymają 15 proc. podwyżki.

PROCES ARCYB. CIEPLAKA.

MOSKWA, 23. marca. (A. W.) W dalszym ciągu procesu ks. Cieplaka i 15. księży katolickich odbywało się składanie zeznań świadków i oskarżonych duchownych.

Prokuratorja kierowana przez Kryleńkę stara się dowieść bezskutecznie istnienie łączności między oskarżonymi a rządem polskim. Między innymi arcyb. Cieplakowi zarzucano tajne porozumiewanie się z Watykanem za pośrednictwem placówek polskich.

W odpowiedzi na to ks. Cieplak oświadczył, że porozumiewał się z papieżem za wiedzą sowieckiego komisariatu spraw zagr. To oświadczenie wywołało wyraźną konsternację wśród sędziów sowieckich.

Najdłużej badani byli księża Ejsmond i Janiewicz. Pierwszy oskarżony jest o nauczanie katechizmu i odprawianie nabożeństw w swem prywatnem mieszkaniu po zamknięciu kościoła w Petersburgu.

NOWY KONFLIKT MIĘDZY SEJMEM I SENATEM.

WARSZAWA, 23. marca. (tel. wł.) Komisja skarb. budżet. rozważała poprawki uchwalone wczoraj w senacie do ustawy o podatku stemplowym i spadkowym. Poprawek tych jest kilkanaście. Referent komisji, p. Michalski uznał, że sejm powinien zgodzić się tylko na 3 poprawki a resztę odrzucić.

Wobec tego powstał nowy konflikt między sejmem a senatem.

PROJEKT USTAWY O STANIE WYJĄTKOWYM.

WARSZAWA, 23. marca. (tel. wł.) Na wczorajszym posiedzeniu rady min. przyjęto projekt ustawy o stanie wyjątkowym.

Ustawa ta jest wypracowana stosownie do art. 123 i 124 konstytucji.

Nowy projekt bierze za podstawę rozszerzenie kompetencji władz administracyjnych i w 17 artykułach wylicza okoliczności, które powodują zawieszenie stanu wyjątkowego

Niemcy nie kapitulują.

WIEDEŃ, 23. III. (AW). „N. Wr. Abendblatt“ donosi z Paryża za „Chicago Tribune“, że w angielskich kołach urzędowych nic nie wiadomo o rzekomej kapitulacji Niemiec. Przeciwnie, z londyńskiego sprawozdania lorda Abernoota wynika, że Niemcy zdecydowały się prowadzić walkę jeszcze kilka miesięcy.

Nawiązanie porozumienia z socjalistami państw bałtyckich.

WARSZAWA, 23. 3. (tel. wł.) Tow. Czapinski imieniem C. K. W. wyjeżdża na Konferencję socjalistów łotewskich do Rygi, potem uda się do Rewlu dla porozumienia się z socjalistami estońskimi, a w końcu wyjedzie do Helsingforsu. Podróż Czapinskiego ma na celu porozumienie się z socjalistami krajów bałtyckich w sprawie Kongresu międzynarodowego w Hamburgu.

Próba zamachu na synagoge we Frankfurcie.

FRANKFURT, 23. marca. „Frankfurter Ztg“ przynosi sensacyjne szczegóły o próbie zamachu na żydowską synagoge w Frankfurcie nad Menem, zainicjowaną przez t. zw. „Związek Blüchera“, skrajnie prawicową organizację tajną. Według tego dziennika kilku członków tej organizacji zwróciło się do francuskiego oficera łącznikowego w Frankfurcie, oznajmiając mu, że chcą wysadzić w powietrze synagoge i wywołać w ten sposób w mieście rozruchy. W tym celu prosili o dostarczenie im samochodów, granatów i pieniędzy. Jako dzień zamachu wybrano święto Purim. Wysadzenie synagogi miało być hasłem do ogólnych rozruchów także w innych częściach Niemiec. Oficer francuski odesłał spiskowców do wyższej władzy wojskowej skąd odprawiono ich z niczem. Tymczasem policja niemiecka aresztowała niedoszłych przewrotowców.

Dziś 24 br. w „Marysience” i „Koperniku” Dziś

Dramat 6-aktowy Gerharda Hauptmana p. t.:

HANUSIA

Widzowie, a zwłaszcza kobiety, śledząc z zapartym tchem losy kato- wanej przez ojczyzna Hanusi, — nie mogą się wstrzymać od łez.

Sytuacja na połudn. wschodzie i na wschodzie Europy.

Mimo pewnego wyrównania się ostrych przeciwieństw, których zaognienie z początkiem bieżącego roku groziło wybuchem nowej katastrofy wojennej, polityczna sytuacja na kontynencie europejskim pozostawia jeszcze wiele do życzenia. Z dwóch ognisk, w których skupiały się zarodki pożaru, wschodnie znajduje się w stadium uśmierzenia, zachodnie, stworzone przez konflikt francusko - niemiecki, dotychczas budzi niepokój, choć i tam są oznaki, że sytuacja zostanie pomyślnie rozwiązana przez porozumienie, przynajmniej dyplomatyczne, dwóch od wieków ścierających się narodów.

Tak zwany „kociół bałkański” dzisiaj już nie burzy się i nie dymi. Zwycięstwo Turcji nad Grecją zmusiło rywalizujące o wpływy na wschodzie państwa europejskie do zaniechania na czas jakiś metody, polegającej na wygrywaniu przeciwników i na wyciąganiu ich rękoma korzyści dla siebie. O Grecji słyży się mało. Jak się zdaje, rząd rewolucyjny zdołał się tam ustalić, nie objawiając w kierunku polityki zagranicznej żadnej szerszej akcji. Pozostałe trzy państwa bałkańskie zachowują się jakby wyczekująco. Ważnym objawem, wskazującym na ustalenie się stosunków na południowym wschodzie Europy, jest ratyfikacja traktatu włosko-jugosłowiańskiego, zawartego jeszcze w listopadzie 1920 r. Pod naciskiem nacjonalistycznej agitacji rząd włoski dotychczas odkładał przedłożenie traktatu do ratyfikacji, obecnie dopiero Mussolini wobec ewentualności anulowania traktatu, co wywołałoby nowe zwikłania, zdecydował się na ostateczne załatwienie sporu z Jugosławią. Wojska włoskie w myśl ugody w Santa Margherita opuściły trzecią dalmatyńską, strefę nadbrzeżną, ustalenie granicy między Jugosławią a wolnym państwem Fiume oznacza nastanie spokoju między Włochami a Pol. Słowiańszczyzną.

Awanturyczna wyprawa Litwinów na Kłaj-

pedę miała na celu spowodowanie wrzenia wojennego, do czego z pewnością zmierzały Niemcy, nie mające nic do stracenia a wszystko do zyskania i Rosja, pragnąca uzyskać bezpośredni kontakt przez Litwę z Rzeszą. Polska nie dała się wyprowadzić z równowagi, a konferencja ambasadorów, nie chcąc wszczynać konfliktu, przyznała Kłajpedę Litwinom. Uznanie wschodnich granic Polski, które nastąpiło 14. marca jest dalszym etapem na drodze do uspokojenia Wschodu Europy; nieodzownym warunkiem tego było skonsolidowanie istniejącego stanu rzeczy i wprowadzenie Polski do koncertu europejskich mocarstw jako jednego z ważnych czynników równowagi.

Obecne położenie na wschodzie Europy i stosunek Polski do Francji następująco ocenia artykuł, zamieszczony w jednym z ostatnich numerów „N. Fr. Presse”:

Gdyby sprawa Kłajpedy wywołała zbrojny konflikt, gdyby Polska pod naciskiem Francji wtargnęła do Prus wschodnich, Rosja najprawdopodobniej uderzyłaby na nią z tyłu. Pokojowe stosunki między Polską a Litwą gwarantują spokojne zachowanie się Rosji, która bądź co bądź nie byłaby dzisiaj zdolna do podjęcia ofensywy z daleko wytyczonymi celami — a więc przeciw Francji. Bardzo ważną kwestją, od której zależy pokój lub wojna na Wschodzie, jest problem przymierza francusko - polskiego. Można przypuścić, że Francja sondowała opinie miarodajnych sfer polskich, chcąc zapewnić sobie odnośnie do konfliktu z Niemcami poparcie Polski w myśl układów z lutego 1922 i 1923. Polska atoli dała do zrozumienia, że nie chce być wciągnięta w awanturę wojenną, która w najlepszym razie przyniosłaby jej bardzo mało korzyści, a uwikłałaby ją w konflikt z Rosją, przy którym nie mogłaby liczyć na pomoc małej ententy. Pokojowe wynurzenia Warszawy można uważać za szczere.

Sytuacja zmieniłaby się szybko na gorszą gdyby Niemcy, nie opanowując swego rozjątrzenia, podniosły się zbrojnie przeciw Francji. To umożliwiłoby Francji przy powołaniu się na swój charakter państwa zaatakowanego pozyskanie życzliwej neutralności mocarstw, a nawet zbrojnego poparcia ze strony Polski, do czego ta ostatnia w myśl sojuszu byłaby zobowiązana. W tym wypadku Francja użyłaby wszystkich środków, by powstrzymać Rosję od napadu na swą sojuszniczkę. Niemcy byłiby zdruzgotane.

Pożegnowanie prez. Rzplitej dla państw ententy.

WARSZAWA. 23. marca. (Pat.) Z okazji zatwierdzenia wschodnich granic przez Radę ambasadorów, odbył się u prezydenta Rzeczypospolitej Woźciechowskiemu obiad, w którym wzięli udział reprezentanci rządu, przedstawiciele obu Izb, marsz. Piłsudski, oraz przedstawiciele państw, które podpisały protokół Rady ambasadorów. Podczas obiadu prezydent wygłosił następujące przemówienie:

Fakt uznania naszych granic wschodnich przez konferencję ambasadorów w Paryżu daje mi możliwość stwierdzenia, że dzieło naszych żołnierzy i wodzów zostało przypieczętowane akcją naszej służby dyplomatycznej. Korzystam z tej sposobności, aby i wam, panowie posłowie Francji, Wielkiej Brytanji, Włoch i Japonji wyrazić serdeczne podziękowanie za sukces w akcji podjętej przez Polskę, oraz do prowadzenie do pomyślnego zakończenia tej ważnej sprawy dla utrwalenia pokoju w Europie. Polska będzie zawsze najwierniejszym stróżem pokoju, który przyniósł traktat wersalski a jej mocarstwowym intencjom najlepiej odpowie to: Niech panuje międzynarodowy pokój, największe dobro współczesne!

Po przemówieniu prezydenta zabrał głos poseł Tomassini, który oświadczył, że tak on, jak i koledzy jego, pracując dla dobra Polski, pracowali jednocześnie dla pokoju w Europie, pokoju świata.

Męczennik nauki.

PARYŻ, 23. 3. (Pat.) Po 18 latach pracy na polu radiologii, dr. Schoeret z Hawru, któremu w 14-tym roku amputowano lewą rękę, ma się w tych dniach poddać operacji amputowania prawej ręki.

ARTUR CWIKOWSKI.

Dziewczynka z lokami.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

Popatrzyła na niego poważnie:

— Ty także odbywałeś tajemniczo posiedzenie, a mnie wcale nie zdawałeś (relacji).

Wówczas Kołowski, uprzymiśniając sobie szczęście, które dzisiejszego dnia podeszło ku niemu realną prawie jawą i którym kołysał się od czasu wizyty księdza, ujął ją na ręce i obnosząc po pokoju niebiański, nie ważący nic w silnych ramionach ciężar jej ciała, począł szeptać śmiejącym się głosem:

— Poczekaj jeszcze kilka dni... a powiem ci wszystko... Zaraz jutro wyjeżdżam w świat, by na skrzydłach tu wrócić i nie odejść nigdy.

A gdy potrzasała główką, niczego się nie domyślając, dodał jakby dla wyjaśnienia:

— Od ciebie...

N.

Kraj cały, ocknięty z śmiertelnego przeżycia, wydobywał z prawiecznych pokładów swej jaźni moc nieruchomo dotąd spoczywającą i napinał ją na ciężką swęj rozpacz i gniewu, gdy Kołowski jechał ogarniony szumem marzeń do Bydgoszczy. Naokół niego wywalała się święta ekstaza, słyszał przedzie-

ranie się ducha przez nierozzerwalną, zdało się, gąszcz cierpienia i trwogi. Niewidzącymi oczyma przypatrywał się ciężkim chmurom krwi, ciągnącym od wschodu i przesłaniającym już połowę polskiego nieba. A ku niemu jak gigantyczne pochodnie, rozświetlające przeszłość i przyszłość plemienia, wyrzelały potworne słupy męczeńskiej ofiary, strasząc wroga ogniem co pożerał.

On przejmował wszystko niby obojętny, obcy podróżny, który z refleksyjnym smutkiem ogląda dzieła klęski. Czasem próbował wyjść z siebie, z ciasnego zamknięcia ale fatalna siła ścigała go w krąg swego władania. O ile stykał się z ludźmi, rozmawiał z nimi o katastrofie armji, o zbliżaniu się wojsk czerwonej Rosji do bram Warszawy, o możliwościach odporu, o ewentualnościach zupełnego pogromu. Lecz tem radośniejszy potem był nawrót od straszliwej rzeczywistości do świetlanego zacisza marzenia. Nie szukał przewrotnych usprawiedliwień wzorem Rydzyńskiego, nie obiecywał aktów oczyszczenia mających wyłagać mu przebaczenie przed trybunałem znieważonego Ducha, nie ustalał żadnej metody, któraby pogodziła go z sumieniem. Unosił się w przestrzeni nie związany z niczem, wypełniony treścią nieważką, nieistotną, wobec której zbędna jest jakakolwiek analiza.

Jechał do Bydgoszczy, by się zobaczyć z była żoną, czasowo tam koczującą. O miejscu swego pobytu sama dała znać, pisząc list do księdza Łuczka, w którym prosiła Kołowskiego o wspomnienie jej w ciężkiej sytuacji mate-

rialnej, w jakiej się znalazła. Zrzuciwszy pychę z serca, przyznawała się, że się jej bardzo źle powiodło, i że jeśli człowiek, którego nazwisko nosiła, nie przyjdzie jej z pomocą, pozostanie jej jako jedyne wyjście — samobójstwo. Po za tem ani jednego zdania, nastrojonego uczuciowo, nic, coby świadczyło, że ta kobieta czegoś żałuje i za coś przeprasza.

Kołowski, czytając list, ujrzał znowu jakby w zwierciadle istotę, niegdyś kochaną więcej namiętnem niż prądywem uczuciem młodości. Złączył go z nią poryw zmysłów, który wziął za miłość i dlatego zdrada żony, porzucającej go dla kochanka, wywołała w nim tylko wstrząśnienie, a potem odzyskaną swobodę uważał jako dar łaskawego losu. Zatarła się w pamięci biała o płomiennych oczach twarz, pozostało tylko plama zawadzająca wspomnienie postętku, którym obryzgała jak błotem — jego i siebie. Ach, tak! nędzna, małą duszę miała... i dlatego nie zostało nic po niej na drodze... ni jedno nikle widmo kwiatu...

Odkrycie miejsca jej pobytu teraz w czasie przełomu, jaki się w nim dokonywał, było jak światło, wschodzące nad życiem. Nareszcie będzie mógł zerwać łańcuch, skuwający go z przeszłością! Nareszcie wolno mu będzie w obliczu świata wyciągnąć ręce szczęśliwe ku zorzy i mocnym, śmiałym krokiem pójść na jej przywitanie... Co za błogosławione zrzadzenie losu! Zawieruszona w obłędnej puszczy istota zjawia się, by mu wrócić wolność... By mógł pójść za swem nowem, lepszym przeznaczeniem.

(C. d. n.)

Nowiny z dnia.

Lwów, 24. marca.

REPERTUAR TEATRU MIEJSK. WE LWOWIE

Sobota 24 o godz. 3 „Halka“, opera.

Sobota 24 o godz. 7 „Orle“, sztuka.

Niedziela 25 o g. 3 „To co najważniejsze“, sztuka.

Niedziela 25 o g. 7 „Hugenoci“, opera.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, Gródecka 2 b:

Sobota 24 o godz. 7 „R. H. inżynier“, komedia.

Niedziela 25 o g. 3:30 „Sublokator“, krotoczwila.

Niedziela 23 o g. 7 „R. H. Inżynier“, komedia.

REPERTUAR TEATRU NOWOSCI, ul. Słoneczna:

Sobota 24 o godz. 7 „Powtórzenie wieczoru Kaspro-
wiczowej“.

Niedziela 25 o g. 3:30 „Bal w operze“, operetka.

Niedziela 25 o g. 7 „Powtórzenie wieczoru Kaspro-
wiczowej“.

TEATR ZYD. dyr. S. M. GIMPEL, Jagiellońska 11.

Sobota 3:30 pop. „Trzy dary“ operet.

Sobota 24 o g. 7:30 „Szkoła życia“.

KONSERWATORJUM POL. TOW. MUZYCZ.

Niedziela 25. marca: „RUTH“, wielkie Oratorium
J. Schumanna na chóry, solę i orkiestrę (300 osób).

Z UNIWERSYTETU LUDOWEGO IM. A. MICKIEWICZA (ul. Bourliarda 1. 5).

W sobotę 24 bm. o godz. 7 wieczór w Zaw.
Związku Kolejarzy przy ul. Gródeckiej 69 wy-
kład inż. Libańskiego p. t.: „Cuda radiotechniki“
(z obr. świetl.).W poniedziałek 26 bm. o godz. 7 wieczór
w Zaw. Związku Kolejarzy przy ul. Gródeckiej 69
wykład Mikołaja Hankiewicza p. t.: „Kopernik,
Darwin, Marx“.Zarząd Uniw. Lud. odbędzie posiedzenie we
wtorek 27 bm. o godz. 7 w Sekretarjacie przy ul.
Bourliarda 5.

ODZNACZENIE UCZONEGO POLSKIEGO.

Towarzystwo geograficzne w Paryżu (Société de
Géographie) ofiarowało jednemu z najwybitniej-
szych uczonych polskich, prof. uniwersytetu
lwowskiego, dr. Eugenjuszowi Romerowi za wy-
bitne dzieła kartograficzne medal złoty tytułem
nagrody im. Eugenjusza Gallois. Medal wręczony
zostanie na plenarnym posiedzeniu T-wa Geogra-
ficznego w Paryżu, w drugiej połowie maja.

ECHA JUBILEUSZU KASPROWICZOWEJ.

Po skończonym przedstawieniu jubileuszowym zja-
wili się w garderobie Kasprowiczowej celem zło-
żenia jej gratulacji delegat departamentu mini-
sterstwa kultury i sztuki prof. Edward Porebo-
wicz, miejska kom. teatralna ze swym przewodni-
czącym wiceprez. miasta prof. dr. Chłamtaczem,
reprezentanci sztuki, literatury i dziennikarstwa
i inni.„FRASQUITA“. Premiera tej przepięknej,
głośniejszej w świecie muzycznym operetki odbędzie
się w Teatrze Nowości w przyszłym tygodniu.
W przedstawieniu tem bierze również udział cały
nasz corps de balet. „Frasquita“ została uznana
przez krytyków za jedną z najlepszych dzieł o-
peretkowych Lehara.OSTATNIE PRZEDSTAWIENIE „SUBLOKA-
TORKI“. W niedzielę popołudniu nieodwołalnie
ostatnie przedstawienie „Sublokator“ w Tea-
trze Małym z dyr. Czarnowskim w doskonałej je-
go roli młodego uczonego. W teatrze tym przed-
stawienia zakończą się w tym tygodniu już we
wtorek. Od środy do soboty włącznie teatr bę-
dzie zamknięty.KURSY WALUT. Wczorajszy dzień był rów-
nież tryumfem spekulantów i giełdźarzy, speku-
lujących na zniżkę marki polskiej. Szajki te zdo-
łały podnieść nieco kurs obcych walut. Na gieł-
dzie oficjalnej we Lwowie płacono wczoraj za
dolary od 41.750—43.000, dol. kanad. 41.750, mar-
ki niem. 1'95—2'05, leje rum. 160—170, liry 2200,
dynary 360, fr. franc. 2890, fr. belg. 2460, fr.
szwajc. 8360, kor. czeskie 1260, kor. austr. 0'61,
kor. węg. 15'70, ft. szterl. 202.000 mkp.WŁÓKIENNICZY PRZEMYSŁ POLSKI NA
TARGACH WIEDEŃSKICH. Pisma wiedeńskie,
zdając sprawę z otwartych przed kilku dniami

Towarzysze i Towarzyszki!

W niedzielę 28-go b. m. o godz. 10-tej przed południem odbędzie się
W PODWÓRZU RATUSZOWEM

Masowe Zgromadzenie Ludowe

z porządkiem dziennym:

Proletariat wobec klęski drożyzny i bezrobocia.

Wzywa się całą klasę pracującą, aby masowym udziałem w tej manifestacji dała wyraz
swej niedoli i wzburzeniu z powodu katastrofalnych stosunków.

Rada Związków Zawod. we Lwowie.

Wzywamy naszych towarzyszy, ażeby w tej manifestacji, urządzonej przez Radę Zw. zaw.
w porozumieniu ze wszystkimi robotniczymi partjami, wzięli jak najliczniejszy udział.

OKR. KOM. ROB. P. P. S.

wiosennych targów wiedeńskich, z wielkim u-
znaniem odnoszą się do włókienniczego dziafu
ekspozycji polskich, pochodzących głównie z fa-
bryk łódzkich. Czytamy między innymi: Włókien-
nicze przedsiębiorstwa polskie, obejmujące wszyst-
kie poboczne działy, wystawiły towary najlepszej
jakości tak pod względem wykonania jak i arty-
stycznego smaku deseniu, o czym świadczy
choćby to, że nawet Anglja w ostatnich czasach
poczyniła tam wiele zamówień. Wełniane i baweł-
niane ekspozycje polskie już w pierwszym dniu
wywołały ogólne zainteresowanie i można liczyć
się z tem, że wyroby te zdobędą niebawem rynki
zbytu we wszystkich krajach, które mają spo-
sobność obecnie oglądania ich na targu wiedeń-
skim.

PRZECIWI ŚWIĄTECZNEJ STRZELANINIE.

Wobec zbliżających się świąt Wielkanocnych
Komisarjat rządu wydał zarządzenie komendzie
policji, aby winnych praktykowania w okresie
świąt strzelaniny na wiwat z broni palnej, pe-
tard i materiałów wybuchowych z całą suro-
wością pociągano do odpowiedzialności sądo-
wej i jednocześnie zabroniono aptekom sprze-
daży cali chloricum bez recept lekarzy.

ZAGADKOWE POSTRZELENIE. Policjant,
przechodzący wczoraj przez park Bartosza Gło-
wackiego, usłyszał strzał, dany z rewolweru ma-
łego kalibru. Idąc za głosem strzału, spotkał po-
strzelonego mężczyznę. W pogotowiu ratunko-
wym, gdzie przyprowadzono zranionego, stwier-
dzono, że był on postrzelony z tyłu, a kula utkwia-
ła w nerce. Mężczyzna ów był bardzo zdener-
wowany i odmawiał wszelkich zeznań. Był to
Marcin Kowalski, handlowiec. Powodu postrze-
lenia nie ustalono, położenie zaś rany postrza-
łowej czyni zamach samobójczy bardzo niepraw-
dopodobnym.

ODPALONY KONKURENT PODPALACZEM.

W Hodowicach koło Nawarji parobek Wasyl
Kanda starał się o rękę córki Józefa Jasnego.
Gdy ten mu odmówił, wówczas Kanda posta-
nowił się zemścić. Namówił swego kolegę
Marcina Chmiela, onegdaj w nocy wspólnie pod-
łożyli ogień pod zagrodę Jasnego. Podpalone bu-
dynki spłonęły wraz z inwentarzem żywym i mar-
twym. Szkoda wynosi około 65 milionów marek.
Policja wykryła podpalaczy i obu parobków a-
resztowała.

ARESZTOWANIE ZA DAWNE GRZECHY.

W październiku 1921 r. ofiśal starostwa Jan
Argasiński dokonywał z urzędu spisu ludności
we wsi Lipowce. W czasie tym ktoś strzelił z
karabinu do urzędującej wieczorem komisji. Kula
jednak przeszła bokiem i utkwiała w wiszącym
portrecie. Natychmiast aresztowano Michała Ca-
pa, jako podejrzanego o ten zamach morderczy.
Dopiero jednak w ostatnim czasie policja ustali-
ła, że sprawcami tego zamachu byli Fedko Ilo
i Iwan Mazurkiewicz, którzy podburzali miesza-
kańców wsi, aby usunęli się od spisu ludności.
Obaj obecnie służyli w wojsku w 26 p. p. Tu też
aresztowano obu i odstawiono do sądu.

KRADZIEŻE KIESZONKOWE. Gość z Jugo-
sławji dr. Emanuel Wischnejewski słał będzie
spryt lwowskich kieszonkowców w swej ojczy-
źnie. Przyjechawszy z Belgradu do Lwowa, uży-
wał przejażdżki wozem tramwajowym Ł-D. —

W tym czasie nieznaną kieszonkowiec skradł mu
portfel, zawierający całą kolekcję międzynaro-
dowych banknotów. Były tam bowiem dynary w
ilości 6.000 sztuk, 250 lirów włoskich, 20 lei ru-
muńskich, 23 dolary i 40.000 mkp. Nie wiadomo
tylko, czy „dolmiarz“ wyzna się na tej kolekcji
banknotów. — Podobną przygodę przeżył rów-
nież Ignacy Kujanek na pl. Krakowskim. Skradł
mu bowiem kieszonkowiec portfel z 200.000 mk.
i dokumentami.

NAPRÓŻNO SIĘ TRUDZIŁ. W fabryce me-
dali H. Edelmana przy ul. Gródeckiej skradziono
kandelabr srebrny, zaś z magazynu wiele srebra
i złoty chlorek wartości 4 miliony mk. Policja a-
resztowała złodzieja w osobie Chaima Elelmana.
Skradzione rzeczy znalezione w mieszkaniu Her-
melina przy ul. Gródeckiej.

Sprawił święta żonie.

Aniela Zielińska, zamieszkała w Kleperowie,
dała swemu mężowi Janowi pół miliona marek,
aby poczynił zakupy świątecznych przysmaków,
albowiem nudził się, będąc bez zajęcia. Zieliński,
rozumując na swój sposób, chciał tanim kosztem
powiększyć tę kwotę, aby sprawić radość swej
połowicy. W tym celu udał się do osławionej ka-
wiarni „Muzeum“, gdzie stałe karcjarze upra-
wiają gry hazardowe. Tu spotkał Adolfa Weisera,
który chętnie zgodził się na grę w karty. Po bar-
dzo krótkiej grze owe pół miliona, uciulane na
święta przez Zielińską, przeszły do portfela Wei-
sera. Zieliński następnie ze swym zmartwieniem
podzielił się z żoną. Jak ta przyjęła tę wiado-
mość, można się domyśleć. Ostatecznie zjawiła
się ona w policji wraz z mężem, który opowie-
dował całą historję. Poszkodowany obciążył ze-
znania również właściciela tej „kawiarni“ Jó-
zefa Rudnera. Pobiera on bowiem 5.000 mk. od
gracza, oraz sprzedaje znaczki metalowe, które
służą graczom za banknoty przy grze. Pomysł
ten zabezpiecza graczy od nagabywań policji w
czasie rewizji lokalu.

Wskutek tego doniesienia policja złożyła wi-
zyte w mieszkaniu znajomej Weisera, Heleny Her-
manowicz, gdzie skonfiskowano 315.000 mk., któ-
re wręczył jej tego dnia Weiser, a które praw-
dopodobnie pochodziły z obegrania Zielińskiego.
Dalsze śledztwo w tej sprawie w toku.

Komunikat.

Miejski Zakład Apropizacyjny po-
daje do wiadomości, że cenę mąki bia-
łej obniżono od dziś w sklepach miej-
skich o 200 Mp. na 1 kg.

▼ NADESLANE ▼

ADWOKAT

Dr. Roman Stupnicki

prowadzi kancelarję

253

we Lwowie, ulica Kraszewskiego 1. 13.

Dlaczego drzewo z lasów państwowych jest drogie?

RZĄD MUSI ZACZĄĆ REFORMĘ OD SIEBIE.

Ze wszystkich stron słyszy się o niższych cenach zboża, jaj, jarzyn, towarów kolonialnych i t. p. Nic nie słyhać tylko o potanieniu paliwa, t. j. węgla, nafty i drzewa. Rząd ma niestety słaby wpływ na ceny węgla ale z drzewem jest inaczej. Eksploatacja lasów państwowych odbywa się w całej pełni ale drzewo opałowe z lasów państwowych jest bodaj, że nie wiele tańsze niż w składach prywatnych. I tak we Lwowie są drzewa w państwowej składnicy drzewa (dawniej składnicy dyrekcji domen i lasów) kosztuje ponad 250 tys. mk. Dawnymi czasami z drzewa państwowego korzystali przeważnie urzędnicy, którzy otrzymywali je taniej niż w składach prywatnych, dziś robi zarząd okręgowy lasów państw. urzędnikom znaczne trudności, niewiedomo dlaczego, lub na czyje zlecenie.

Rząd, który powinien być regulatorem cen, nie tylko nie sprzedaje taniej drzewa, ale utrudnia urzędnikom nabywanie tego artykułu. Drzewo z lasów państwowych dostaje się do rąk handlarzy prywatnych, którzy, rzecz prosta, sprzedają je ze znacznym zyskiem dla siebie. Czyż nie byłoby bardziej wskazane, by drzewo państwowe było oddawane miejskim składnicom tak, by szeroka ludność mogła z niego korzystać.

Komuś widocznie zależy na tem, aby wykazać, że przedsiębiorstwo państwowe nie może być prowadzone dobrze i celowo, bo trudno usprawiedliwić czemśkolwiek niedoleżną gospodarkę zarządu lasów państwowych.

W jaki to sposób O. Genocchi obwożony był w Przemyślu dyliżansem żydowskim?

Od czasu, kiedy ukraińskim biskupem został obecny ks. Kocołowski, prawzór szowinizmu, zablatującego mocno azjatycką kulturą, nastąpiły naprężone stosunki pomiędzy obydwojma tutejszymi biskupami: rzymsko i grecko katolickim. Początkiem i specjalnym powodem tej inwizji biskupów był kurs prześladowania gr. kat. kanoników kapitułnych, o przekonaniach moskalofilskich, zainicjowany przez bisk. Kocołowskiego z niezmiernie brutalną energją. Trzeba podkreślić, że prześladowani przez bisk. Kocołowskiego, w rafinowany sposób, kanonicy byli ludźmi bardzo wysokiej kultury, odnosili się przyjaźnie do społeczeństwa polskiego, reprezentowali stan duchowny w najpiękniejszym tego słowa znaczeniu. Zapewne też kultura tych ludzi razita dotkliwie manjery byłego oficera austriackiego, a obecnie biskupa gr. kat. ks. Kocołowskiego. Poza bowiem pięknym głosem, wspaniałą brodą i postawą trudno doszukać się jakichś walorów kulturalnych u tego kapłana z duszą zaporoziańskiego watażki. Era ta była manifestacją zdecydowanego, nowego kursu „prawdziwie ukraińskiego”. Miała też ofiary na swoim sumieniu, zapędziwszy w długotrwałą chorobę, a następnie śmierć, tak wielką postać, jaką był mitrat s. p. ks. Wojtowicz. Stwierdzamy to jako socjaliści, oddając świadectwo prawdzie.

S. p. mitrat Wojtowicz, był kolegą szkolnym tutejszego biskupa rz. kat. ks. Pelczara. Z powodu więc prześladowania s. p. mitrata Woj-

towicza, jakoteż w ogóle z powodu nowego kursu b. Kocołowskiego zmuszony był b. Pelczar interweniować w Rzymie. Od owego czasu datuje się wojna obydwu tutejszych kapituł. Albowiem b. Kocołowski wytrzebił wkrótce kompletnie kierunek owych kanoników wielkiej kultury i otoczył się miernotami, ale za to ziejacami hajdamacką nienawiścią do wszystkiego co polskie.

Te same stosunki trwają po dzień dzisiejszy. Tutejsza gr. kat. kapituła, w obecnym składzie jest ogniskiem szowinizmu ukraińskiego, typu typu najwulgarniejszego i najdziłszego. Od b. Kocołowskiego nie można się niczego więcej spodziewać.

Komicznym zaś epilogiem tej nieprzyjaźni biskupiej jest to, że kiedy 20. b. m. zjechał tutaj wizytator apostolski O. Genocchi, nieposiadający własnego ekwipażu b. Kocołowski nie chciał udawać się o wsparcie do swego bogatego brata w Chrystusie b. Pelczara, by tenże wypożyczył mu na ten czas jeden ze swoich wspaniałych ekwipaży, ale wolał skorzystać z uprzejmości właściciela młyna, „żyda” p. Franka, wypożyczając u tegoż powóz i woźnicę w liberji. Tak tedy O. Genocchi paradował w Przemyślu na „żydowskim” dyliżansie i zapewne nawet nie przyszło mu się, jaka fabuła jest związana z „gumiradlerem”, którym go tutaj obwożono.

Nowe próby podbijania cen.

MIESO I WĘDLINY CORAZ DROŻSZE.

Pojawiające się ustawicznie wiadomości o potanieniu różnego rodzaju towarów, wprowadziły dezorientację na targu, zapanował na ogół zastój w handlu, gdyż każdy wstrzymuje się z kupnem, oczekując faktycznej niżki cen. Dotychczas spadły jednak tylko ceny zboża, wskutek czego Związek lwowskich młynarzy powiadomił wczoraj miejski urząd targowy, iż

ZNIŻA CENĘ MAKI I KRUP

przy sprzedaży hurtownej. Od dziś będą pobierać za mąkę pszenną od 3.300 do 3.700 mk. (poprzednio 4.000 mk.) za 1 kg., za mąkę żytnią 60 proc. po 2.100, 70 proc. (chłebową) po 1.900 mk. za 1 kg.

Kaszę jęczmienną sprzedają w cenie za 1 kg. 1.900, hreczaną 1.850, (poprzednio 2.000 mk.), grysik pszenny 3.900 mk.

Piekarnia „Merkury” chleb o wadze 1 kg. sprzedaje na targach miejskich po 2.000 mk., piekarnia Thoma, w swym sklepie przy ul. Janowskiej, sprzedaje chleb w cenie 1.750 mk. Inni jednak piekarze trzymają starą, wysoką cenę.

Jaja w ostatnich dniach staniały z 27.000 na 18.000 mk. za kopę. Od dwóch dni podrożały jednak znowu z 350 na 400 a nawet 500 mk. za sztukę w sprzedaży detalicznej.

Hurtownicy chcą swe zapasy ze Lwowa wy-

wieźć do Warszawy, gdzie spekulanci płacą wyższe ceny.

Możeby wojewoda Grabowski zdecydował się zakazać wywozu ze Lwowa tych zapasów jaj, podobnie jak to uczyniło starostwo w Żółkwi, gdzie wskutek takiego zakazu jaja staniały na 150 mk. za sztukę.

Dotychczas we Lwowie nie staniały towary kolonialne. Do urzędu targowego wpływają skargi na firmę Meinla, prowadzoną obecnie przez nowych ludzi. Sprzedają w tych sklepach herbatę o 200 mk. drożej za 1 dkg. jak w innych sklepach. Podobnie zdzierają tu za kawę i inne towary.

Mięso i wędliny drożeją we Lwowie.

Donoszą z Warszawy, że tam wędliny staniały o tysiąc mk. na funcie. Również cena wieprzów tam się obniżyła.

We Lwowie natomiast rzeźnicy stale podwyższają ceny, i dziś znów wzrosły ceny mięsa i tłuszczów.

Korporacja ta, opierając się na cenach mięsa w rzeźni, wczoraj zażądała w magistracie podwyżki cen mięsa wołowego na 9.200 do 11.000 mk. za 1 kg., wieprzowego od 12.000 do 14.000, sadła na 22.000, smalcu na 26.000, słoniny na 18.000, mięsa cielęcego od 6.000 do 7.500 mk.

Wczoraj płacono w rzeźni mięso wołowe w hurcie za 1 kg. od 8.500 do 10.000, (prowin-

jonalne od 7.500 do 8.800), wieprzowe od 12 do 15 tys. (12.000 do 13.000), cielęce od 5.500 do 6.500, (4.500 — 5.500 mk.).

Rzeźnicy z własnej inicjatywy nie zmiażdżą cen mięsa i tłuszczów. Magistrat, a tem bardziej województwo, nie zdradza wcale chęci do zmniejszenia tych paskarzy w kierunku niżki cen. Stan ten jest jednak anormalny, gdyż obecnie 1 kg. masła kosztuje o 4000 mk. mniej, niż smalcu.

Możeby rząd zmusił władze lokalne do zajęcia się paskarstwem mięsnym we Lwowie.

Jak spryciarze oszukali giełdźiarzy.

Czarna giełda ma również swoje przykrości. Wskutek represji policji i dużej objętości papierowych pieniędzy, gdy idzie o miliony, spekulanci puszczali w obieg tak zwane „bony” lub „przekazy” opiewające nieraz na miliony sumy. Zwyczaj ten usiłował wyzyskać 40-letni Abraham Klein z Chrzanowa i zarobić na tym kosztem sporo milionów.

Do pomysłu swego usiłował wciągnąć 5-swych współwyznawców z tej miejscowości, lecz przed zrealizowaniem tego planu usunęli się ze spółki, tylko Leiba Korngold, liczący lat 21 zgodził się dotrzymać mu towarzystwa.

OSZUSTWO NA 40 MILJONÓW MAREK.

Dnia 6. z. m. Klein, wraz ze swym znajomym Mozosem Głanzbergiem, zamieszkałym we Lwowie, przy ul. św. Stanisława l. 2., zjawił się w banku spółdzielczym „Vis” przy ul. Rejtana l. 7, i przedłożył do nabycia „przekaz” na 22 miliony marek niemieckich, które rzekomo posiadał. Głanzberg zareczył za Kleina i dyrektor banku tego Hersch Zimmerman wypłacił mu wartość tych marek niemieckich, przyczem Głanzberg zatrzymał u siebie 1.000 dolarów jako kaucję.

Na drugi dzień zjawił się w tym banku L. Korngold, spółnik Kleina, z przekazem na 18 mil. 200 tys. mk. niemieckich i temu za poręką Głanzberga wypłacono pełną gotówkę.

Agenci „Visa” wkrótce „rozsprzedali” owe miliony marek niemieckich kilku bankom spekulacyjnym. Tu też wedle zwyczaju, mieli Klein i Korngold złożyć zapasy swych marek niemieckich.

Jednakowoż obaj tego nie uskuteczniłi i znikli z widowni. Zarząd „Visa” popadł w kłopoty, gdyż musiał się wywiązać z zaciągniętych zobowiązań. W dniach tych marka niemiecka była notowana we Lwowie po wyższym kursie, gdyż agenci Visa kupowali wszędzie marki niemieckie, aby je doreczyć bankom, z którymi się omówiono.

Głanzberg również był w kłopotcie. Wprawdzie odebrano od niego owe 1.000 dolarów, lecz bank Visa wskutek ucieczki obu oszustów z pobraną gotówką poniósł

stratę około 40 milionów marek polskich.

Zawiadomiono o oszustwie policję. Do Chrzanowa wyjechał komisarz pol. Chomrański z wyw. Simonem. Tu zdołano ująć Kleina w chwili, gdy pakował manatki, aby zbiedz za granicę. Korngold i Głanzberg zdołali jednak zbiedz. Podczas rewizji skonfiskowano w mieszkaniach wszystkich trzech oszustów różne kosztowności i nieco gotówki na pokrycie pretensji Visa. Nie pokrywają one jednak nawet w części strat poniesionych przez bank uszkodzowany.

Bandytyzm na prowincji.

Posterunkowy Adam Lang z Dobrostan onegdaj wracał z Lelechówki. W lesie koło wsi Jaryny Lang usłyszał hałas biegnących kilku osobników. Gdy złożył się do strzału, wówczas jeden z opryszków strzelił do niego, a następnie owe indywidualia zbiegły. Kula bandyty przedziurawiła płaszcz posterunkowego w trzech miejscach nie raniąc go jednak.

W Hukach, pow. jaworowskiego, onegdaj w nocy do domu Gerschona Bluma, zapukało do okna trzech opryszków. Bandyty podając się za żandarmów, wdarli się do wnętrza. Tu wołając „ręce do góry” sterroryzowali domowników poczem zrabowali pościel i garderobę wartości 3 miliony marek i zbiegli.

Teatr żydowski
Jagiellońska 11.
dyr, S. M. Gimpel

Sobota 24. marca o 7:30 wiecz.

Szkola życia

operetka w 4 aktach Leiteinera.

Sobota 3:30 pop. po zn. cen. Wyst. Schrage.

Trzy dary

operetka w 4 aktach Harta

Bilety wcześniej do nabycia w domu pożyczoch „KAHANE“ ulica Jagiellońska 11, od godz. 6-tej przy kasie teatru

Z jubileuszu P. P. S.

BORYSLAW, w marcu.

Uroczysty obchód 30-lecia istnienia P. P. S. odbył się w Boryslawiu ubiegłej niedzieli.

Obchód zagał przewodniczący Rady Robotniczej P. P. S. w Boryslawiu, tow. **Oktawiec**, poczem przed oczyma zgromadzonych przesunął się szereg przedstawicieli poszczególnych organizacji robotniczych. Przemawiali tow.: **Grusadalski** imieniem Związku Robotników Naftowych, tow. **Cywiński** imieniem metalowców, tow. **Sterna**, imieniem Związku Młodzieży Robotniczej „Sila“, tow. **Siwosz** imieniem Zarządu Domu Ludowego, tow. **Łobzowski** imieniem Spółdzielni Robotniczej, tow. **Afanowski** imieniem Zarządu Kasy chorych, tow. **Morski** imieniem Klubu Radnych Gminnych P. P. S. Wszyscy mówcy zaznaczali jednogłośnie, że organizacje przez nich reprezentowane zawdzięczają swe istnienie P. P. S. Wszyscy życzyli dalszego rozwoju i rozkwitu, składając jednocześnie hołd tym bojownikom wolności, którzy pod sztandarami P. P. S. walczyli o sprawę ludu roboczego. Następnie odczytano listowne gratulacje przesłane przez Boryslawską Radę Robotniczą, Ukraińskiej Partii Socjal-Demokr. i przez Związek Strzelecki. Po tym wstąpił tow. **Mikołaj Hankiewicz** wygłosił odczyt o powstaniu i działalności P. P. S. W pięknym co do formy, pełnym uczucia i znajomości przedmiotu przemówieniu dał prelegent obraz powstania i pracy P. P. S. Pod wpływem słów jego odżywały w duszy słuchaczy cienie bohaterów, ginących na szubienicach carskich z hasłami wysuwaniem przez P. P. S., budziły się wspomnienia walk dawnych, stawały przed oczyma te walki, które proletarijat polski stoczyć jeszcze musi, by dojść do celu, wypisanego na sztandarze P. P. S. Do głębi wzruszeni słuchacze dziękowali długo niemilkającymi oklaskami mówcy za jego piękną prelekcję.

Po odczycie rozpoczęła się część artystyczna obchodu, zorganizowana przez związek

młodzieży robotniczej „Sila“ przy współudziale tow. **Wincentego Łobzowskiego** i tow. **Moskaluka**. Starannie dobrane i ładnie wypowiedziane deklamacje, urozmaicone wystąpieniami chóru, cieszyły się ogólnym uznaniem słuchaczy, którzy owacyjnie przy mowali młodych artystów.

Ta część obchodu była dowodem, że w duszy młodzieży naszej leży poczucie piękna, a ogólne uznanie winno być zachętą do dalszej pracy w tym kierunku.

Obchód zakończyło przemówienie tow. **Markowskiego** i odśpiewanie „Czerwonego Sztandaru“.

PRZEMYŚL, w marcu 1923.

W 30. letnią rocznicę istnienia P. P. S. uczcił robotniczy Przemysł uroczystym obchodem urządzonym 18. b. m. w sali teatralnej Domu robotniczego. Uroczystość, zgromadziła tłumnie ludność pracującą naszego miasta; zagał ją przewodniczący miejscowego komitetu partyjnego tow. **Mikruta**. Referat o historii i działalności P. P. S. wygłosił poseł tow. **Lieberman**, część wokalną wypełniły deklamacje art. dram. **Piotrowskiego** oraz jednoaktówka **Lińskiego** „Marsylianka“ odegrana przez zespół amatorów sceny robotniczej P. P. S. w Przemyslu. Produkcja orkiestry i odśpiewanie „Czerwonego sztandaru“ zakończyły uroczystość.

SANOK, w marcu 1923.

Komitet miejscowy P. P. S., urządził w dniu 18. b. m. uroczysty obchód 30-lecia P. P. S. w sali gminnej w Posadzie Olchowskiej. Zagał uroczystość tow. **Bryndza**, poczem dłuższy referat o historii i działalności P. P. S. wygłosił ow. dr. **Grossfeld** z Przemysła. Program dopełniły deklamacje tow. **Komorowskiego** i **Baczyńskiego**.

Giełda zbożowa warszawska na usługach dostawc. wojsk.

Dawno już chodziły słuchy, że giełda zbożowa w Warszawie mało transakcji robi, ale dyktuje ceny najwyższe. Notowania cen zboża przez giełdę warszawską są stale wyższe, niż dokonywane transakcje poza giełdą i niż ceny notowane na innych giełdach, a zwłaszcza na giełdzie poznańskiej, która największe robi obroty i dla określania cen jest najbardziej miarodajna.

Ostatnio stwierdzono, iż te tendencje pa-skarskie giełdy warszawskiej mają swoje źródło u dostawców wojskowych, którzy na podstawie zawartych z wojskowością umów otrzymują za dostarczone zboże cenę o 5 proc. wyższą od notowań giełdy warszawskiej. Oczywiście dlatego w interesie ich leży, aby notowania giełdowe były jaknajwyższe.

Ostatniej soboty cenę żyta notowano bez obrotów po 116—118 tysięcy za 100 kg, podczas gdy cena rzeczywista, po której kupowano żyto poza giełdą, wynosiła w dniu tym 90 do 95 tysięcy. Transakcje dokonywane w Poznaniu były jeszcze tańsze.

Ponieważ zbrodnicze te machinacje dostawców zbożowych są niekorzystne zarówno dla skarbu państwa, który przepłaca dostawy wojskowe, jak i dla ogółu spożywców, którzy w giełdzie chcą widzieć regulator stosunków, a nie środek do srubowania cen, poruszono sprawę bądź zlikwidowania giełd zbożowych, bądź poddania ich takiej kontroli, aby ujawnione ostatnio malwersacje nie mogły mieć miejsca.

które dotychczas wpływają do rąk spekulantów i służą do obniżania wartości marki polskiej na giełdzie gdańskiej.

3 ruchu robotniczego.

§ DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE ROB. KLUBU SPORTOWEGO odbędzie się dnia 25. marca b. r. o godz. 10-tej przedpoł. we wielkiej sali Pracowników Gminnych, ul. Ormiańska 1. 2. II. p.

Podwyższenie płac inwalidzkich.

WARSZAWA, 23. 3. (Pat.). Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 25. b. m. przyjęła w zasadzie projekt ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia, przyczem brzmienie ostateczne tej ustawy będzie ustalone przez powołaną w tym celu konferencję. Uchwalono wreszcie wniosek ministra skarbu w przedmiocie nadzwyczajnych dodatków drożyznianych dla inwalidów i pozostałych po nich rodzin. Według brzmienia tego wniosku, podwyższono zaliczki pobierane obecnie, począwszy od dnia 1. kwietnia b. r. 12-krotnie, aż do czasu ustalenia wymiaru według nowej ustawy inwalidzkiej. Dodatek drożyzniany, przypadający według ustawy inwalidzkiej, podwyższono od 1. kwietnia b. r. 10-krotnie, a jednocześnie dodatki drożyzniane za czas ubiegły uchwalono obliczyć według mnożnika 1.700.

Poranek w kinoteatrze „Marysienka“

urządza Uniwersytet Ludowy, w niedzielę 25. marca 1923, o godzinie 12-tej w południe.

Zostanie wyświetlony film

ze seryi QUO VADIS?

p. t.

Pod tym znakiem zwyciężysz!

Najwspanialszy dramat z czasów walk i zwycięstw nad poganami za panowania cesarza Konstantyna w 6 aktach.

Podczas przedstawienia koncert pełnej orkiestry kinoteatru „Marysienka“.

BILETY w cenie po 1000 i 15000 mkp. już są do nabycia w Księgarni Ludowej, a w dniu przedstawienia od godz. 10 rano przy kasie kinoteatru „Marysienka“.

3 ruchu robotniczego.

§ STREJK KRAWIECKI WE LWOWIE. Z powodu strejku robotników krawieckich wzywa się wszystkich robotników z okolicy Lwowa, ażeby żadnej roboty od majstrów krawieckich nie przyjmowali.

3 ruchu partyjnego.

* NOWA PLACÓWKA P. P. S. W sobotę 17 marca odbyło się w obecności delegata Komitetu okręgowego tow. dra **Grossfelda** z Przemysła zebranie organizacyjne sympatyków PPS. w Dobromilu, na którym dokonano wyboru komitetu miejscowego. W skład tegoż komitetu weszli tow. **Edward Błażek**, jako przewodniczący, **Leopold Rzućdo** jako zast. przew., **Fr. Chęciński** jako sekretarz, oraz **S. Zeussig**, **Jan Szul**, **Ant. Pletnicki** i **Jan Hartman**.

Komunikaty.

× W ZWIĄZKU CIESLI odbędzie się w niedzielę dnia 25 marca o godz. 10 rano uroczystość wbijania gwoździ do sztandaru związkowego. Na uroczystość tę złoży się następujący program: 1) zagajenie; 2) przemówienia delegatów partii robotniczych i związków; 3) wbijanie gwoździ. Podczas uroczystości przygrywać będzie muzyka własna. Zaprasza się do współdziałania delegatów i przedstawicieli bratnich organizacji.

Za Komitet:

Bleś. Szabatura. Miskiewicz

× PODZIĘKOWANIE. Komitet Budowy II-go Domu Techników we Lwowie składa serdeczne podziękowanie Dyrekcji N. U. Z. A., oraz Szanownym firmom: **Florjan Zwoliński**, **Antoni Uwiera** we Lwowie za chętnie zajęcie się rozsprzedażą bloczków płatniczych.

Komitet Budowy II-go Domu Techn.

Waluta obca za drzewo musi być oddawana skarbowi.

Celem dalszego opanowania spekulacji obcymi walutami kom. ekonomiczny rady ministrów na onegdajszym posiedzeniu postanowił zobowiązać eksporterów do wpłacania walut obcych, osiąganych z wywozu drzewa do Polskiej Krajowej Pożyczkowej, podobnie jak się to praktykowało dotychczas przy wywozie cukru i jaj. Wpływ z tego źródła obliczany jest na kilka milionów funtów szterlingów,

Bilans Spółdzielni Spożywców „STRYJSKA PIEKARNIA ROBOTNICZA” z ograniczoną odpowiedzialnością

312

za czas od 1. stycznia do 31. grudnia 1922.

Stan czynny.

Stan bierny.

Rachunek strat i zysków.

Winien	Ma
1. Gotówka w kasie w dn. 31/12 1922 2714.76	Niewyczerpany zysk z roku 1921) różne opłaty) 8000.—
2. Gotówka w P. K. O. 8707.41	Udziały członków 35332.—
3. Zapas towarów 1,725,500.—	Wierzyciele 976089.—
4. Inwentarz 7939.06	Rachunki bieżące 6033.66
5. Lokacje 21.—	Fundusz strat wojen. 5885.79
6. Nieruchomości (realność przy ul. Ruskiej i plac budowlany przy ul. Mickiewicza) 33150.—	Fundusz budowy domu 40349.84
	Fundusz rezerwy 14659.84
	Czysty zysk za r. 1922 691672.10
Saldo 1,778032.23	Saldo 1,778032.23

Straty	Winien	Zyski	Ma
Magazyn towarów 31,449,648.—		Na towarach (produkcja) 36,535,885.—	
Stajnie 600,236.—		Pobrane odsetki od obliczenia państw. obligacji i w P. K. O. Warszawie 194.78	
Koszta handlowe 62,190.—		Z administracji nieruchomości, a to w czasie: 1918—1921 703.32	
Robocizna 3,197,090.—		na rok 1922 5570.—	6273.32
Administracja 306,546.—			
Różne potrzeby piekarni 117,595.—			
Wyplacone odsetki 46,216.—			
Bezrobotni 1,200.—			
Zapłacone podatki 69,960.—			
Czysty zysk od 1/1 do 31/12 691,672.10			
Saldo 36,542,353.10		Saldo 36,542,353.10	

ZARZĄD:

Sucharski Aleksander, Friedriech Henryk, Welker Natan.

RADA NADZORCZA:

Komarnicki Jan, Ożga Wojciech, Karczewska Kornela, Bryda Stanisław.

Z międzynarodowego kongresu Izb handlowych.

RZYM, 22. III. (Pat.). W dniu wczorajszym odbyły się w dalszym ciągu dyskusje komisji handlowo-przemysłowej międzynarodowego kongresu Izb handlowych. Przedmiotem dyskusji była: 1) sprawa arbitrażu; 2) możliwość ustalenia pewnej stałej i niezmiennej daty świąt wielkonoctnych; 3) wzmożenie produkcji przemysłowej. Ostatnia kwestja była przedstawiona przez delegata amerykańskiego.

Delegat polski Sosnowski wykazywał m. i., że sprawa wzmożenia produkcji przemysłowej pozostaje w zależności od sprawy fabrykacji maszyn i narzędzi, ta zaś sprawa jest w rękach amerykańskich. Jeżeli Ameryka pragnie przyczynić się do wzmożenia produkcji przemysłowej, to winna ona zaopatrzyć rynek światowy w swoje maszyny, niezbędne dla rolnictwa i przemysłu, po cenach umiarkowanych i na kredyt długoterwały, zwłaszcza dotyczy to krajów o niskiej walucie.

RZYM, 22. III. (Pat.). Na posiedzeniu komisji finansowej kongresu Izb handlowych delegat polski Jezierski przedstawił sytuację ekonomiczną i finansową Polski. Zaś delegat polski Champier przedstawił sprawę sanacji stosunków handlowych, poczem przedstawił rezolucję, która proponuje: 1) uregulować sprawę trans-

portu; 2) utworzyć składy towarów i surowców; 3) zorganizować mieszane towarzystwa handlowe. Wyraża opinię, że wznowienie stosunków handlowych pomiędzy wszystkimi krajami powinno się opierać na porozumieniu pomiędzy bankami krajów interesowanych.

Komunikaty.

× POSIEDZENIE RADY NADZORCZEJ LUDOWEGO SPÓŁ. TOW. WYDAWNICZEGO we Lwowie odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 6 wieczorem w lokalu Redakcji „Dziennika Ludowego”, ul. Sykstuska 21, II. p. Sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich konieczna.

× TOWARZYSTWO HISTORYCZNE WE LWOWIE. Posiedzenie T-wa Historycznego odbędzie się 27 bm. w Seminarjum historycznym o godz. 6 wieczorem (Uniwersytet, gmach stary, ul. św. Mikołaja, I. p.). Na porządku dziennym: Dr. Kazimierz Sochaniewicz: „Pamiętniki J. K. Janowskiego o powstaniu styczniowym”.

NIEDZIELNE WYKŁADY POPULARNE Z HYGIENY. W niedzielę dnia 25. marca b. r. o godzinie 11-tej przedpołudniem w kinoteatrze „Kopernik” wygłosi Dr. Prof. Steusing odczyt p. t. „Hygiena wody” z pokazami licznych przeczyszczy.

Sprawy partyjne.

* KONFERENCJA POLITYCZNA P. P. S. W KOŁOMYJI. W niedzielę dnia 25 bm. o godz. 10 rano zwołuje się do Kołomyji do sali stow. robotniczych konferencję z porządkiem obrad: 1) Organizacja polityczna i agitacja; 2) prasa i oświata; 3) wnioski.

Komitet Obr. PPS. w Stanisławowie.

Różne.

CENY MIESZKAŃ LETNICH NAD MORZEM. W Gdyni nad polskim morzem związane zostało stowarzyszenie właścicieli nieruchomości i mieszkań, które ustaliło ceny na mieszkania meblowane na sezon letni.

Jeden pokój jednoosobowy będzie kosztował 1 do 1 i pół złotych polskich, 2 osobowe i na więcej osób i łóżek o 5 proc. drożej w odpowiednim stosunku. Określono też minimum umeblowania, jakie do mieszkania musi być dodane przez gospodarzy dla gości. Prowadzona jest już ewidencja wolnych mieszkań. Biuro zarządu mieści się w lokalu gminy gdynskiej. Wynajmować można mieszkania już obecnie bez potrzeby wyjazdu na miejsce i to za pośrednictwem związanego stowarzyszenia.

Za wiersz milim. 1 szpalt. zwykle za tekstem Mp. 150.— Nadesłane 450.—, w tekście 750.—.

OGŁOSZENIA.

Na I. stronie 1.100. Drobne ogł. 120.— za słowo. Komunikaty 600.—, zamiejscowe o 25% drożej.

Rok założenia 1860.

Na święta

Polecamy WINA austriackie, węgierskie, rumuńskie i besarabskie najprzedniejszej jakości pod gwarancją. Sprzedaż w beczkach i we flaszkach. WINA oryginalne firmy Réne Disot Medjas

Hurtowny skład win Max Wixel i Syn
we Lwowie — Krakowska 14. — Telefon 118.

Rok założenia 1860.

WAŻNE DLA PAŃ i PANÓW! Fabryka kapeluszy J. GOTTLIEBA, Lwów, pl. Strzelecki 15 przyjmuje kapelusze damskie i męskie do przerobienia według najnowszych fasonów. Dla przejezdnych wykonuje w 24 godzinach.

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY 18
Dr. REHNER — plac Unii Brzeskiej 1
pracownia zębów sztucznych w kauczuku i złocie.

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych 17
Dr. SCHWARZ b. Sekundarjusz szpitala powszechn. Lwów, Słowackiego 4, naprzeciw głównej poczty. — Leczenie płam, brodawek, włosów elektrolizą i lampą kwarcową.

Na ŚWIĘTA!

polecą po przystępnych cenach RAGLANY, oraz UBRANIA GOTOWE najnowszego fasonu, wyrobu własnego, znana firma krawiecka

S. WEISS

LWÓW, UL. SYRSTUSKA 6. 299

Inserujcie
w Dzienniku
Ludowym.

WYŁĄCZNIE NA ŚWIĘTA!

Każdy kupujący OBUWIE zwykle, luksusowe i dziecięce ma prawo liczyć 10 procent opustu z tanich cen wystawowych tylko u znanej firmy
KRACH I ZIMMERMAN, Lwów, ul. Wawelska 1. 15 w godzinach.



Najlepszy środek
do czyszczenia metali

„GLOBUS”

sprzedaje hurtownie
H. WILDER

ul. Szpitalna 1
(dom towarowy). 290

UPTON SINCLAIR

**- DZYM -
HIGGINS**

Do nabycia
w Lud. Spół.
Tow. Wyd.
ul. Szajnochy
1. 2
i we wszyst-
kich księgarni-
ach w kraju

Marki zagraniczne

zbiory, zapasy kupuje stale

EUG. A. SZCZERBAN

ul. Wronowski ch 10. 1062



Royal Mail Line

CENTRALA NA POLSKĘ

WARSZAWA, Elektoralna 35. — Telef. 509-09.

Bardzo ważna wiadomość dla pasażerów udających się do Kuby

Podajemy do wiadomości, że dla wygody pasażerów naszych mających wyjechać do KUBY przed 15-go kwietnia b. r., aby uniknąć chwilowych trudności związanych z przejazdem przez okupowany obszar zagłębia Ruhry do FRANCJI, okręt nasz

„CARMARTURSHIRE”

wyruszy dnia 8. kwietnia b. r. zamiast z portu francuskiego bezpośrednio z Gdańska do Hawanny (KUBA).

Pasażerowie nie będą podlegać w Gdańsku żadnym oględzinom lekarskim i kwarantannie. Okręt ten przeznaczaliśmy wyłącznie do przewiezienia pasażerów z POLSKI i wobec tego pojedzie wprost do Hawanny, nie zatrzymując się w innych portach europejskich. Pasażerowie pragnący wyjechać tym okrętem winni we własnym interesie niezwłocznie zgłaszać się do Centrali naszej w Warszawie, Elektoralna 35 lub jednej z następujących filii:

Stanisławów, 3 Maja 5,
Kowel, Nowokolejowa 4,

Białystok, Kilińskiego 21,
Grodno, Plac Batorego 3,

celem zarejestrowania się, gdyż ilość miejsc na tym okręcie jest ściśle ograniczona.

Rejestracja rozpoczyna się w poniedziałek w dn. 19. marca 1923, Transport nasz pod kierunkiem specjalnego przewodnika wyjedzie z Warszawy w piątek dnia 6. kwietnia b. r.

Karta okrętowa z Warszawy do Kuby kosztuje tylko 86 dolarów.

Po wszelkie informacje prosimy zwracać się do

ROYAL MAIL LINE.

Centrala na Polskę: WARSZAWA, ELEKTORALNA 35. Telefon 509.09 oraz do następujących filii:

LWÓW, UL. GRÓDECKA L. 93.

STANISŁAWÓW, 3 Maja 5.
KOWEL, Nowokolejowa 4.

BIAŁYSTOK, Kilińskiego 21.
GRODNO, Plac Batorego 5.

311

WIOSNA!

Plaszcze damskie
Raglany angielskie
Ubrania marynark.
Ubiory dziecięce

NADESZŁY DO

MAGAZYNÓW KONFEKCJI
MĘSKIEJ, DAMSKIEJ I DZIE-
CINNEJ

Józefa Körnera

Lwów, Trybunańska 6. 317

HURTOWNIA PRZYBORÓW SZEWSKICH I OBUWIA Schnapek, Thiman i Bracia Eichman

polecają swoje bogato zaopatrzone sklepy

Przyborów
szewskich
ŻÓŁKIEWSKA 16.

HURTOWNIE
i
DETALICZNIE

OBUWIA
GRÓDECKA I
(róg Krasickich) 126

Dla amatorów porteru przygotowaliśmy na święta

PORTER IMPERIAL

wysoko procentowy z wybarowego siana. Do nabycia w restauracjach i pokojach do śniadań tylko w oryginalnych flaszkach z marką ochronną na etykietach i korkach

LWOWSKIE TOWARZYSTWO AKCYJNE BROWARÓW.

Używane maszyny do szycia oraz rowery i kupuje firma FÖRUS ROSEMAN Lwów, Bersteńska 16.

TANIO NA ŚWIĘTA!!! Kapelusze Gabiga, Borsalino, Plessa i Hüekla, koszule zagraniczne, kołnierze, krawatki i t. p. Już z 10% opustem poleca magazyn mód męskich

REISS i SP. Lwów, Jagiellońska 5.

Ważne dla Pań i Panów!!

Powróciłem z Wiednia i przywożem ostatnie modele do przerabiania i farbowania 215

damskich i męskich słomianych kapeluszy
KAROL WEISS, Lwów, Dominikańska 5.
FILJA: KOŁOMYJA, UL. CIASNA 1.

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe —
lecy specjalista 42
Dr. FRISCH ulica Wałowa 11.